Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena **25** groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 3 marca 1939 r. | Nr. 9

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Wszyscy głosują na listę Zjednoczonego Żyd. Bloku Wyborczego Nr 4

Dr Wolf Schenkel

Do urny!

Zbliża się dzień wyborów, dzień ważnych rozstrzygnięć, które na długi szereg lat zadecydują o tym, kto będzie sprawował rządy w naszym mieście.

Wybory te mają nie tylko lokalne znaczenie, bo są one tylko jednym odcinkiem toczącej się teraz na całym świecie walki między siłami ciemności i reakcji a siłami postępu i wolności.

W tej grze sił miasto nasze niewątpliwie opowie się za postępem i wolnością a przeciw ciemnym siłom reakcji!

A w ulicy żydowskiej dzień wyborów będzie dniem walki o duszę żydowską. Przeciwko buńczucznej, krzykliwej i nie przebierającej w środkach agitacji stronnictw klasowych — staje do walki Zjednoczony Blok stronnictw żydowskich obejmujący wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego!

Hasłu nienawiści klasowej — przeciwstawiamy hasło jedności narodowej!

Interesowi jednej klasy — przeciwstawiamy interesy wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego!

Demagogii żerującej na nędzy społeczeństwa żydowskiego — przeciwstawiamy odwieczne prawdy naszego narodu, jego walkę o wyzwolenie Erec Izrael i o równouprawnienie w Golusie!

Tym, którzy nam zarzucają kompromisowość — tym, którzy przerażeni potęgą Zjednoczonego Bloku Żydowskiego szukają w nim rys i załamań — powiadamy: w poczuciu odpowiedzialności za losy żydostwa w tej najcięższej jego dziejowej chwili — świadomi niebezpieczeństwa jakim grozi rozbicie na partie i partyjki — otoczeni ze wszech stron wrogami jak w oblężonej twierdzy i zdając sobie sprawę z tego, że tylko w jedności leży siła — unieśliśmy się ponad dzielące nas różnice ideologiczne, aby pod hasłem solidarności żydowskiej zdobyć należną nam reprezentację w Radzie Miejskiej.

I w imię tych haseł zwyciężymy!

Bo dojrzały politycznie wyborca żydowski w dzielnicy żydowskiej nie odda swego głosu na listę P. P. S., której szczerze życzymy powodzenia — ale w okręgach nieżydowskich! A ci kandydaci żydowscy, krórzy podszywają się pod listę P. P. S.-u i pod tą flagą chcą grasować w ulicy żydowskiej — otrzymają w dniu wyborów należytą odprawę od społeczeństwa żydowskiego, które dla haseł czerwonej asymilacji ma tę samą pogardę, co dla każdej innej asymilacji.

A krzykliwa, grająca na wszystkich instrumentach demagogii agitacja Bundu, który wbrew najistotniejszym elementom swego klasowego programu na czas tych wyborów usiłuje przywdziać na siebie szatę ruchu ogólno-żydowskiego — rozbije się o granitowy Blok Zjednoczonego żydostwa, który osadzi to stronnictwo klasowe na należnym mu skromnym miejscu ugrupowania obejmującego tylko część jednej warstwy społeczeństwa żydowskiego.

Dojrzały politycznie wyborca żydowski zdaje sobie z tego układu sił doskonale sprawę — i na nic nie zdadzą się wszelkie próby siania zamętu i maskowania prawdy. I nie w tym leży niebezpieczeństwo, by wyborca żydowski mógł ulec dezorientacji i pójść na lep demagogicznych haseł i krzykliwej agitacji pozbawionej wewnętrznej prawdy — bo wyborca żydowski wie, że żywotne jego interesy i godność narodowa nakazują mu głosować na listę Zjednoczonego Bloku Żydowskiego.

Niebezpieczeństwo leży jedynie w apatii wyborcy żydowskiego. Z tej apatii musimy go wyrwać i doprowadzić do urny wyborczej!

W dniu wyborów ruszyć musi ulica żydowska do urny wyborczej! Gra idzie o wielką stawkę — za czym nie wolno nikomu pozostać w domu — nie wolno nikomu stać na uboczu — nie wolno nikomu zlekceważyć kartki wyborczej, która jest potężną bronią w ręku obywatela!

W dniu 5 marca wszyscy Żydzi – do urny wyborczej! Wszyscy — z kartką wyborczą Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego Nr 4.

Mgr I. Spielman

Walczymy o nasze prawa!

Znowu odwołujemy się do Was Żydzi tarnowscy w imię samodzielnej, niezależnej polityki żydowskiej.

Znowu idziemy do walki wyborczej dla zdobycia reprezentacji ludności żydowskiej w Radzie Miejskiej. Stajemy do walki nie jako partia polityczna mająca na oku pewne grupowe interesy, ale w imię obrony najżywotniejszych praw całego ludu żydowskiego.

Idziemy do wyborów pod hasłem obrony naszych zagrożonych pozycji, o prawo do pracy żydowskiej, o możliwości zarobkowania dla żydowskiego kupca, sklepikarza, straganiarza, przemysłowca, rzemieślnika, pracownika umysłowego i fizycznego. Pragniemy uzyskać odpowiednie subsydia dla żydowskich instytucji społecznych, gospodarczych i kulturalnych, dla żydowskiego szkolnictwa i podjąć skuteczną walkę o sprawiedliwe traktowanie dzielnic zamieszkałych przez Żydów i roztoczenie opieki nad każdym Żydem na opiekę tę skazanym.

Historia dotychczasowych walk wyborczych w Tarnowie dała niejednokrotnie dowód pełnej dojrzałości mas żydowskich W najcięższych chwilach, wśród najtrudniejszych warunków masy żydowskie zwarte i jednolite dawały wyraz swej woli delegowania jako swoich reprezentantów tych, którzy na to istotnie zasługują. Wierzymy, że i w dniu 5 marca zwyciężą żydowskie serca i żydowski rozum. Zbyt ważne rzeczy mają się rozstrzygnąć, by komukolwiek wolno było trzymać się na uboczu. Jak z jednej strony jest obowiązkiem mas zamanifestować w dniu wyborów jednolicie swą wolę, tak z drugiej strony winien każdy z osobna współdziałać w tej pracy.

W ostatniej już niemal godzinie nawołujemy Was Żydzi do solidarnego głosowania na kandydatów Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego. Pamiętajcie o tym, że na każdym z Was ciąży ogromna odpowiedzialność. Czeka nas wielka walka, czeka rozstrzygający dzień wysiłku i manifestowania woli zjednoczonego żydostwa tarnowskiego. Niech się wszędzie zaroi jak w obozowisku.

Społeczeństwo żydowskie jest już na tyle dojrzałe politycznie, że nie da się omamić krzykliwej i pustej demagogii Bundu i głosy swe odda jedynie na swoich reprezentantów ubiegających się o zaufanie Żydów tarnowskich z ramienia listy Nr 4 Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego.

Zasadą naszą przy niedzielnych wyborach musi stać hasło: Kupiec żydowski, rzemieślnik żydowski, inteligent żydowski, ortodoksa i straganiarz żydowski głosują tylko na kandydatów Żydowskiego Bloku Wyborczego.

Ani jeden głos nie powinien paść na wrogo nastawiony wobec nas i bezwzględnie nas zwalczający Bund. Ani jeden głos nie powinien paść na Żydów kandydujących pod obcą firmą!

Nie łudźcie się Żydzi, że walkę o Wasze prawa będzie prowadził Bund, który stoi na stanowisku klasowym i dlatego na zaufanie mas żydowskich bezwzględnie nie zasługuje.

O nasze podstawowe prawa walczyć tylko my będziemy, a nigdy i pod żadnym warunkiem i wśród żadnych okoliczności z tych praw nie zrezygnujemy. Pomóżcie nam w tej walce!

Członkowi - Założycielowi WP. mgr Leonowi Mützowi z powodu zgonu błp. Ojca wyraża najserdeczniejsze współczucie

Zarząd Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Tarnowie

4

Staraniem org. „Hitachdut“ w Tarnowie odbędzie się w PIĄTEK, 3 marca br. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym, przy ul. Tertila 1

zgromadzenie przedwyborcze

na którym przemawiać będą tow. dr O. SPIRA, mgr GOLDFARB z Krakowa i L. BIRNBAUM

Staraniem Unii Syjonistów-Rewizjonistów w Tarnowie odbędzie się w SOBOTĘ, 4 marca br. o godz. 11 przed poł. w lokalu U. S. R. przy ul. Goldhamera 6

zgromadzenie przedwyborcze

na którym przemawiać będą pp. dr SCHENKEL i mgr SPIELMAN

4

Przykazania wyborcze

Na kogo głosować?

W niedzielę, 5 marca głosuj tylko na kandydatów z listy Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego Nr 4, obejmującego wszystkie ugrupowania polityczne i zrzeszenia gospodarcze, oraz związki ortodoksyjne. Lista ta reprezentuje zatem całą ludność żydowską naszego miasta. Kandydaci z listy Nr 4 — to działacze społeczni zasłużeni, znani i doświadczeni. Kandydaci ci dają zatem gwarancję, że godnie i sumiennie bronić będą praw, interesów, oraz godności ludności żydowskiej naszego miasta.

Wyborcy żydowscy głosują zatem na następujących kandydatów:

W V. okręgu

1) Wolf Mendel Schenkel, adwokat
2) Eliasz Gewürz, kupiec
3) Selig Fleischer, kupiec
4) Mgr Izrael Spielman, kupiec
5) Henryk Holländer, kupiec
6) Rubin Strauss, kupiec
7) Szymon Weg, kupiec
8) Salomon Eichhorn, przemysłowiec

Gdzie głosują wyborcy V. okręgu?

Okręg V jest podzielony na 5 obwodów i wybiera 8 radnych.

Wyborcy 1 obwodu głosują w lokalu **Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Krakowskiej 10.**

Obwód 1 obejmuje ulice: plac Sobieskiego, św. Anny, Staszica, Kaczkowskiego, Krakowska między ul. Krasińskiego a pl. Sobieskiego, Focha, Paderewskiego między ul. Krakowską a ul. Batorego, Urszulańska między ul. Krakowską a ul. Focha.

Wyborcy **2 obwodu** głosują w sali **„Caritas“ za Katedrą.**

Obwód 2 obejmuje ulice: Kapitulna, Rynek, pl. Katedralny, Katedralna, pl. Kazimierza W., Krótka, Batorego, Kopernika, Paderewskiego między ul. Batorego a ul. Kopernika, Wałowa Nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 23, 25.

Wyborcy **3 obwodu głosują w szkole im. Konopnickiej przy ul. Mickiewicza 3.**

Obwód 3 obejmuje ulice: Basztowa, Asnyka, Piłsudskiego, Wigury, Mickiewicza, Goldhamera między ul. Mickiewicza i Pierackiego a ul. Żwirki, pl. Sienkiewicza, Brodzińskiego, Legionów od ul. Wałowej do ul. Asnyka, Wałowa Nr 20, 22, 27, 29.

Wyborcy **4 obwodu głosują w szkole im. Brodzińskiego przy ul. Brodzińskiego 6.**

Obwód 4 obejmuje ulice: Pierackiego, Bóżnic, Nowa, Folwarczna, pl. Dożywocie, Kupiecka, Forteczna, Łamana, Piekarska, pl. Rybny, ul. Rybna, Wąska, Żydowska Nr od 2—18, Wałowa Nr 30, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 39, 41, 43, Goldhamera między ul. Wałową a ul. Pierackiego i pl. Sienkiewicza.

Wyborcy **5 obwodu głosują w szkole Safa Berura przy ul. św. Anny 1.**

Obwód 5 obejmuje ulice: Kręta, Stara, Wekslarska, Zakątna, Taras, W. Schody, ul. św Ducha, Targowa, pl. św. Ducha, Przesmyk, Więzienna, Bernardyńska między ul. Więzienną i ul. Małe Schody a pl. św. Ducha, Nadbrzeżna Dolna Nr 1, 3, 5, 7, 9, ul. P. Marii Nr od 1—8.

W VI. okręgu

1) Dr Mieczysław Menderer, adwokat
2) Aron Rosenzweig, kupiec
3) Pinkas Trinczer, dzierżawca dóbr
4) Leizer Birnbaum, ajent handlowy
5) Markus Laufer, kupiec
6) Maurycy Moritz Schwanenfeld, przemysłowiec
7) Leon Ender, mistrz ślusarski
8) Abraham Volkman, kupiec

Gdzie głosują wyborcy VI. okręgu?

Okręg VI również jest podzielony na 5 obwodów i wybiera również 8 radnych.

Wyborcy **1 obwodu głosują w szkole im. Słowackiego przy ul. Gen. Orlicz-Dreszera (Szpitalna) 19.**

Obwód 1 obejmuje ulice: Na Stawkach, Poprzeczna, Skłodowskiej, Zatylna, Powroźnicza, Nowo-Dąbrowska od ul. Gen. Pierackiego do ul. Na Stawkach, Gen. Dreszera od ul. Pierackiego do ul. Na Stawkach, ul. Starodąbrowska od ul. Lwowskiej do ul. Słonecznej.

Wyborcy **2 obwodu głosują w szkole im. Kr. Jadwigi przy ul. Wolności.**

Obwód 2 obejmuje ulice: Dębowa, pl. pod Dębem, Drzewna, pl. Drzewny, Olejarska, Zamknięta, pl. Wolności, Wałowa Nr 45, 47, 49, 51, Lwowska między ul. Wałową i Szeroką a ul. Sienną, Kołłątaja między ul. św. Marcina a ul. Sienną, ul. Gen. Dreszera między ul. Lwowską a ul. Pierackiego, św. Marcina między ul. Lwowską a Bernardyńską i Kołłątaja.

Wyborcy **3 obwodu głosują w Ochronce św. Stanisława przy ul. Lwowskiej 52.**

Obwód 3 obejmuje ulice: Polna, Widok między ul. Lwowską a ul. Słoneczną, Krupnicza między ul. Lwowską a ul. Słoneczną, Ochronek między ul. Lwowską a ul. Słoneczną, Garbarska między ul. Lwowską a ul. Słoneczną, Krawiecka między ul. Lwowską a ul. Słoneczną, Spadzista między ul. Lwowską a Słoneczną, Stolarska, Gołębia.

Wyborcy **4 obwodu głosują w gimnazjum Safa Berura przy ul. Topolowej 2.**

Obwód 4 obejmuje ulice: Pracy, Warzywna, Dąbrowskiego, Sienna, Lwowska od ul. Siennej do ul. Praey i ul. Spadzistej, Kołłątaja od ul. Siennej do Kapłanówki.

Wyborcy **5 obwodu głosują w budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Bernardyńskiej 24.**

Obwód 5 obejmuje ulice: Małe Schody, Pilzneńska Brama, Szeroka, Cicha, Franciszkańska, pl. Sprawiedliwości, Klasztorna, pl. Morawskiego, Nadbrzeżna Dolna Nry orientacyjne parzyste, Sądowa, Szewska, Zaczęta, Wesoła, Nadbrzeżna Górna, Boczna Nadbrzeżnej Górnej, Bernardyńska od Małych Schodów i ul. Więziennej do ul. św Marcina, Młynarska, Topolowa, Żydowska Nry 19, 20, 21, 22, 24, P. Marii Nry 10, 12, 14, 16, Marcina między ul. Bernardyńską i Kołłątaja a ul. Konarskiego i Sanguszków.

Ani jeden głos na dywersantów z Bundu. Wszyscy głosują na listę nr 4

Jak głosować?

Głosuj już w najwcześniejszych godzinach! Nie odkładaj głosowania na godziny wieczorne!

Głosowanie odbywa się osobiście, nikt nie może cię zastąpić! Głosowanie jest tajne i nikt nie ma prawa oglądać twojej kartki wyborczej.

Należy zabrać ze sobą celem ew. ustalenia tożsamości albo dowód osobisty, albo paszport zagraniczny, lub legitymację służbową, albo legitymację Ubezpieczalni Społecznej, a w razie braku dokumentu należy w razie potrzeby powołać się na świadectwo 2 wiarygodnych osób znanych Komisji.

Wyborca, podawszy swoje nazwisko przewodniczącemu otrzymuje kopertę opatrzoną pieczęcią Zarządu Miejskiego. Wyborca winien kopertę obejrzeć czy jest zaopatrzona pieczęcią Zarządu Miejskiego, czy jest pusta: czy nie jest oznaczona żadnym innym znakiem.

Do koperty włóż kartkę do głosowania nr 4 i oddaj kopertę przewodniczącemu Komisji, który ją wrzuca do urny. Należy więc poczekać, aż przewodniczący Komisji otrzymaną od wyborcy kopertę wrzuci do urny.

Kartka do głosowania włożona do koperty urzędowenie nie ostemplowanej lub wrzuconej do urny bez koperty jest nieważną. Taksamo nieważna jest kartka wyborcza koloru oczywiście innego niż biały, niewypełniona lub zupełnie nieczytelna.

Oddaj kartkę Zjednoczonego Żyd. Bloku Wyborczego czystą bez jakichkolwiek kreśleń, bo kreślenia liście naszej szkodzą.

Do urny wyborczej przyprowadź krewnych, znajomych i sąsiadów!

Głosowanie odbywa się przez cały dzień 5 marca bez przerwy od godziny 9—21 (9-ta wieczór).

W razie potrzeby zgłoś się po kartki do głosowania lub po informacje do lokalu informacyjnego Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego w Stow. Kupców i Przemysłowców przy ul. Goldhamera 5 lub org. syjon. przy pl. Kazimierza W. 3.

Pamiętaj — dnia 5 marca masz głosować na listę Nr 4.

Ofiarujcie w PURIM na KEREN KAJEMET LEISRAEL!

Konstruktywna praca dla dobra miasta i obrona naszych praw!

Wybory do Rady Miejskiej, których wynik da możliwe w warunkach obecnej ordynacji wyborczej odzwierciedlenie prądów nurtujących w społeczeństwie naszego miasta, emocjonują wszystkich.

Jakie jest stanowisko ludności żydowskiej wobec tych to wyborów?

Bez względu na takie, czy inne założenia, z których się w odniesieniu do tego zagadnienia wychodzi, stwierdzić należy jedno: jest to stanowisko zupełnie wyjątkowe.

Obecna sytuacja żydostwa stwarza także w dziedzinie polityki samorządowej warunki specjalne. Będąc przedmiotem stałych ataków i nagonki antysemickiej musimy się ograniczyć do zajęcia pozycji, określonej hierarchią celów. Nie mogą nam w tej walce wyborczej przyświecać te cele, którymi kierują się poszczególne obozy polityczne w obrębie społeczeństwa polskiego. Obozom tym chodzi o rozgrywkę w skali ogolno-państwowej, o zagadnienia ustrojowe, o władzę.

Nam chodzi o nagi byt, o elementarne prawo do życia. Nie pozostaje nam nic innego, jak zewrzeć szeregi i solidarnie o to prawo walczyć wszędzie tam, gdzie ono może być zagrożone. Chcemy mieć własną reprezentację w samorządzie z tej prostej przyczyny, by nie mówiono i nie decydowano tam o nas bez nas. By tak przy uchwalaniu i wykonywaniu budżetu gminnego, jak i w każdym poszczególnym wypadku działalności organów administracji gminnej nas nie krzywdzono. Chcemy, by reprezentacja ta w swej pracy kierowała się dobrem ogólnym i by była tym czynnikiem konstruktywnym w samorządzie, który jego spraw traktuje nie pod partyjnym czy grupowym, lecz ogólnospołecznym i ponadklasowym kątem widzenia. Słowem: idziemy do wyborów pod hasłem nie demagogicznych frazesów, lecz konstruktywnej pracy dla dobra miasta i obrony naszych praw.

To było przesłanką zawiązania się Bloku Zjedn. Żydowskiego, który skupił w sobie wszystkie odłamy społeczeństwa żydowskiego, z których każdy ma na liście kandydatów swoich przedstawicieli. Nastąpiło połączenie grup i stronnictw ideologicznie i światopoglądowo mniej czy bardziej między sobą się różniących, zdających sobie jednak sprawę z twardych konieczności życiowych, podyktowanych prostym instynktem samozachowawczym. Tę oczywistą prawdę zrozumieli wszyscy, z wyjątkiem Bundu.

Stanowisko tego obozu politycznego zgodne jest zresztą z jego tradycyjną doktryną stosowania całkowitej izolacji względem „burżuazji żydowskiej“. Pojęcie zaś „burżuazji“ bywa we frazeologii tego ugrupowania dosyć elastyczne. Zazwyczaj „burżujem“ jest ten, który nie wyznaje w 100 procentach programu bundowskiego. W najlepszym zaś razie jest „pachołkiem burżuazji“. Bund zawsze i wszędzie podkreśla swój ortodoksyjny socjalizm i ekskluzywizm klasowy, wykluczający jakąkolwiek współpracę z mieszczaństwem żydowskim. W swej niewybrednej agitacji wyborczej nie omieszkał i teraz skierować ostrze swej demagogii przeciwko mieszczaństwu żydowskiemu i jego przedstawicielom. Nie przeszkadza mu to jednak ubiegać się równocześnie i o głosy tego zwalczanego przez siebie mieszczaństwa.

Bund nie docenia jednak uświadomienia i wyrobienia politycznego ludności żydowskiej, która doskonale sobie zdaje sprawę z tego, że Bundowi chodzi jedynie o zbijanie kapitału partyjnego z naszej tragedii i o objęcie rządu dusz w ulicy żydowskiej. Wiemy, że usiłowania te napotkają na zdecydowany opór ze strony tych wszystkich, którzy pod komendę tę pójść nie chcą.

Żydzi tarnowscy przeciwstawią się zapędom „totalistycznym“ jednej partii politycznej, arogującej sobie prawo do przemawiania w imieniu ludu żydowskiego. Zgotują im w dniu wyborów należytą odprawę przez solidarne głosowanie na listę Zjedn. Bloku Żydowskiego reprezentującego interesy całego żydostwa.

(mw.)

Dr S. Goldberg

Ani jeden głos na listę bundowską!

W dniu 5 marca 1939 macie zadecydować, kto ma być Waszym reprezentantem w Radzie miejskiej, kto tam w Waszym imieniu ma przemawiać i kto ma być obrońcą Waszych interesów i żydowskiego honoru. Oprócz Zjednoczonego Żydowskiego Bloku ubiegają się o Wasze głosy w dwuch okręgach tj. w V i VI także Bund i PPS. Przypuszczaliśmy błędnie, że tym razem walka wyborcza rozegra się w ulicy żydowskiej we formach przyzwoitych, bez jarmarcznego hałasu, bez kłamstw i bez osobistych napaści. W tym też celu utworzyliśmy Zjednoczony Blok Żydowski z którego usunęliśmy zawodowych karierowiczów i szkodników, zapraszając do udziału w bloku wszystkie żydowskie partie polityczne i zrzeszenia gospodarcze.

Ulica żydowska domagała się zresztą utworzenia takiego bloku, opartego na jedności i zgodzie wszystkich ugrupowań żydowskich. Czasy są dla nas Żydów zbyt tragiczne, abyśmy sobie mogli pozwolić na wewnętrzne waśnie, na rozgrywki partyjne a to tym bardziej, że walka toczy się o przedstawicielstwo w instytucji, w której nie chodzi o zrealizowanie tego lub owego żydowskiego programu politycznego lecz o obronę interesów ogółu żydowskiego, o obronę naszych praw do pracy i do życia.

Tego nie chce zrozumieć Bund, który walkę uważa za cel, który nigdy nie uznawał i nie uznaje interesów ogólno-narodowych i który nawet w najtragiczniejszych momentach naszej historii zwalcza zaciekle myśl o solidarności żydowskiej.

Bundowi obcą jest jakakolwiek tolerancja, swoje formułki programowe ceni on wyżej niż życiowe interesy żydowskie.

Partie socjalistyczne wszystkich narodów współpracują z ugrupowaniami mieszczańskimi, gdy wymaga tego interes narodu, — tylko Bund sprzeciwia się kolaboracji z elementem, który nie przysięga na program walki klasowej.

Jakiego dzieła dokonali bundyści od czasu powstania tej partii? Upłynęło już kilkadziesiąt lat a nie widzimy owoców ich pracy. Krytyka bundowców, posługująca się śmiesznymi i kłamliwymi argumentami nie może Żydom przynieść żadnego sukcesu, żadnej korzyści ekonomicznej lub politycznej.

Aż z Warszawy sprowadzony agitator bundowski czynił zarzuty dr Herzlowi, że tenże przed około 40 laty konferował w sprawie poprawy położenia Żydów z ministrem rosyjskim Plehwem.

Czy komuniści nie konferują i nie pertraktują z hitlerowcami lub faszystami włoskimi, gdy tego wymaga interes narodu rosyjskiego?

Dr Herzl jako wódz narodu żydowskiego pertraktował z przedstawicielami wszystkich państw i narodów, konferował nietylko z ministrem rosyjskim, ale z ministrami angielskimi, francuskimi, konferował z Papieżem i monarchami, starając się użyć doli Żydów a w szczególności Żydów rosyjskich.

Dzieło, które stworzył dr Herzl jest największym sukcesem Żydów od 2000 lat. Organizacja syjonistyczna obejmująca Żydów z całego świata stworzyła w Palestynie jiszuw, który jest przedmiotem podziwu przywódców socjalistycznych wszystkich narodów.

Tylko Bund tego nie widzi i widzieć nie chce.

Tak samo jak Bund przymykając oczy nie chce widzieć i rozumieć, że imigracja żydowska jest koniecznością dziejową, wynikającą z nienormalnej struktury ekonomicznej Żydów. Emigracja Żydów nie jest pojęciem nowym, bo jeszcze przed wojną światową spauperyzowane masy żydowskie z Europy wschodniej szukały pracy i chleba w Ameryce i innych krajach zamorskich. Obecnie nędza jest jeszcze większa, ucisk polityczny jeszcze groźniejszy i dlatego tylko demagog polityczny może nie widzieć, że emigracja jest koniecznością, której niepodobna uniknąć. Chodzi jedynie o to jak tę emigrację zorganizować i dokąd ją skierować. My sądzimy, że emigrację należy skierować do Erec. Inni są innego zdania. Bund jednak rzuca się na wszystkich, którzy świadomi swych obowiązków wobec narodu żydowskiego zajmują się tą niezmiernie odpowiedzialną kwestią.

Walka w krajach golusu o równouprawnienie polityczne i ekonomiczne nie rozwiąże niestety kwestii żydowskiej.

Właśnie w tych krajach w których socjalizm był najsilniejszy, panują obecnie totalizmy i dyktatury, tępiące Żydów. Niemcy i Włochy a także i Rosja miały najsilniejsze organizacje socjalistyczne, które szybko i bezboleśnie przejęły światopogląd bolszewicko-hitlerowsko-faszystowski. Z tej strony zatym nie nadejdzie ratunek dla narodu żydowskiego, który tak długo będzie przedmiotem ucisku i prześladowań, póki nie stworzy dla siebie własnego państwa.

Tego zaś Bund się obawia, bo jego program nie przewiduje utworzenia państwa żydowskiego. A dla Bundu ważniejszym jest program aniżeli naród żydowski. Dla nas zaś ważniejszym jest żywy naród żydowski aniżeli martwe formułki bundowskiego programu politycznego.

Poza tym walczymy też w golusie o należne nam prawa polityczne i gospodarcze. W walce tej spotykamy się i spotykać musimy z przedstawicielami narodów wśród których mieszkamy.

Bundowcy najmniej się jednak nadają do tego, by byli naszymi reprezentantami wobec narodów z którymi współżyjemy.

Biada byłaby Żydom, gdyby oddali bundowcom ster polityki żydowskiej. Na szczęście Żydzi są zbyt mądrzy i politycznie wyszkoleni, aby mogli popełnić takie głupstwo. Żydzi nie dadzą się zasugerować wrzaskliwą i nie przebierającą w środkach agitacją bundowską i oddadzą swe głosy reprezentantom tych ugrupowań, które bronią interesów całego narodu.

Żydowscy wyborcy oddadzą swe głosy liście Nr 4.

Ani jeden głos żydowski nie powinien paść na listę bundowców, którzy są niepoprawnymi szkodnikami w ulicy żydowskiej.

5 marca — wszyscy do urny wyborczej!

Precz z czerwoną asymilacją!

P. P. S. staje również w V i VI okręgu do walki wyborczej. Ta partia robotników polskich ma prawo domagać się dla siebie głosów nawet od wyborców żydowskich pod jednym atoli warunkiem a mianowicie, by lista ich kandydatów nie zawierała nazwisk Żydów, którzy negując swą przynależność do narodu żydowskiego chcą jako rzekomi Żydzi zdobyć głosy żydowskie dla P. P. S.

Polscy robotnicy zorganizowani w P. P. S. prowadzą nietylko walkę ekonomiczną o poprawę doli warstw robotniczych ale prowadzili też i prowadzą walkę o niezawisłość państwową i o interesa całego narodu polskiego. Dlatego też z szacunkiem odnosimy do robotników polskich z P. P. S.

Z pogardą jednak odnosimy się do wszelkiego rodzaju renegatów oraz do tych działaczy politycznych, którzy opuszczają społeczność żydowską, ale przed wyborami zwracają się do tej opuszczonej przez siebie społeczności po głosy.

Ani jeden żydowski głos nie powinien paść na tych kandydatów żydowskich, którzy z jakiegokolwiek powodu opuścili obóz żydowski.

Głos oddany przez wyborcę żydowskiego pp. drowi Agatsteinowi lub Hutterowi jest afirmacją asymilacji i policzkiem samemu sobie wymierzonym.

Precz z czerwoną asymilacją! **Dr G**

Z ruchu spółdzielczego

Dnia 26 lutego br. odbyło się walne zebranie Związku Kredytowego, spółdzielni z ogr. odpow. w Tarnowie, przy ul. Wałowej 34, przy licznym udziale członków.

Zagaił i przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. M. Schwanenfeld. Sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły złożył dyr. spółdz. p. Nebenzahl, podkreślając społeczny charakter spółdzielni i jej szczególne znaczenie jako jedynej w mieście żydowskiej instytucji kredytowej, do której mają przystęp najmniejsi kredytobiorcy.

Z czystego zysku w kwocie zł 7.251·90 przeznaczono zł 1.800 na cele dobroczynne, resztę przelano do funduszu zasobowego.

W toku krótkiej dyskusji zebrani wyrazili uznanie dla zarządu, kierownictwa i personelu spółdzielni.

Rzemiosło żydowskie a wybory samorządowe

Kampania antysemicka nie oszczędza również żydowskich warsztatów rzemieślniczych. Chce się pozbawić tysiące rodzin prawa do chleba, pracy i życia. Dzieje się to nie dlatego, że Żyd rzemieślnik źle wykonuje swój zawód, albo że zajmywana przezeń placówka jest pod względem gospodarczym zbędna i niepotrzebna, tylko poprostu dlatego, bo jest Żydem. Rzemieślnikowi żydowskiemu grozi niebezpieczeństwo w tej samej mierze jak kupcowi, lekarzowi, adwokatowi, pracownikowi umysłowemu lub fizycznemu. Czyż z smutnej tej prawdy nie wynika prosta i jedyna nauka, że rzemiosło żydowskie musi się znaleźć w jednym wielkim zjednoczonym obozie, któremu na imię „Zjednoczony Blok Żydowski"?

Interesy rzemiosła żydowskiego z racji jego funkcji gospodarczej są stale pod obstrzałem forsowanej przez socjalizm walki klasowej, której skutki aż nadto boleśnie każdemu rzemieślnikowi się dają we znaki. Brak sprawnej organizacji zawodowej, tudzież silne luki w ustawodawstwie sprawiają, że rzemieślnik bardzo często znajduje się w stosunkach materialnych i moralnych, o wiele gorszych aniżeli każdy przeciętny robotnik, korzystający z dobrodziejstwa opieki ustawodawstwa społecznego (ubezpieczenie na wypadek choroby, ubezpieczenie od wypadków, emerytury na wypadek niezdolności do pracy etc.). A któż się opiekuje rzemieślnikiem na wypadek choroby, lub jego niezdolności do pracy, albo na wypadek starości, kiedy nie może już zapracować na kawałek chleba?

„Bund" jako partia socjalistyczna nie ma prawa sięgać po głosy żydowskiej masy rzemieślniczej. Musi się tedy z całą siłą i energią zwalczać jego ekspansję na teren żydowskiego rzemiosła, którego interesy są diametralnie sprzeczne z głoszoną przez „Bund" ideologią walki klasowej.

Jakiej również obrony swoich specyficznych interesów może się spodziewać ze strony P. P. S. rzemieślnik żydowski? Jakim prawem p. Hutter, w którego osobiste przekonania polityczne nikt z rzemieślników wchodzić nie zamierza, przeobraził stowarzyszenie rzemieślników żydowskich „Jad Charuzim w domenę wpływów Polskiej Partii Socjalistycznej, czyniąc zeń przy dyskretnym a charakterystycznym zamalowaniu jego hebrajskiej a szczytnej nazwy instrument dla łowienia głosów żydowskich? Przecież stowarzyszenie „Jad Charuzim" nie jest żadnym obiektem, który można puszczać w arendę obcym stronnictwom politycznym wbrew woli członków. Wolno p. Hutterowi ubiegać się o mandat gdzie chce i u kogo chce, ale nie wolno mu w tym celu wykorzystać stowarzyszenie „Jad Charuzim". Żydowscy rzemieślnicy zatem w pełnym poczuciu powagi chwili i stojąc na gruncie solidarności narodowej w dniu 5 marca 1939 rzucą swe głosy na listę Nr 4 i dopomogą swoim prawdziwym reprezentantom do pełnego zwycięstwa. **S. E.**

Upominek purimowy

Purim to tradycyjne święto upominków. Obdarza się nimi krewnych i przyjaciół, zwłaszcza dzieci. Żaden jednak upominek nie jest milszy, bardziej celowy i trwały, ani w większym stopniu nie będzie dowodem prawdziwej życzliwości — niż książeczka premiowana P. K. O. 6-tej serii. Słusznie zaskarbiła ona sobie powszechną sympatię jako „książeczka szczęścia".

Książeczka premiowana P. K. O. jest zarazem najrozsądniejszym zabezpieczeniem, czy to gdy się nią obdarowuje dzieci, czy też gdy ją dzieci składają w darze rodzicom. Obok oszczędności daje ona szanse korzystania z premii, losowanych co 3 miesiące i dających premie po zł 500, 250, 100 i 50. Po 9 i pół latach, składając co miesiąc po 5 zł, ma się na książeczce 600 zł, czyli ponad wpłaconą sumę, oraz możność uzyskania dodatkowej premii zł 400 za wytrwałość w oszczędzaniu. Po trzech latach oszczędzania książeczka premiowa służyć także może za podręczną kasę pożyczkową, bardzo pomocną w wypadkach pilnych. Pod zastaw książeczki P. K. O. udziela pożyczek do wysokości 80 pct wkładu, co nie pozbawia jej właściciela przywileju uczestniczenia w losowaniach premij.

Czyż może być piękniejszy upominek w Purim dla osób bliskich i drogich!

Podziękowanie

Za ofiarowane podwieczorki dla dzieci Ochronki Żydowskiej dziękują pp.:
Fränklom, drom Feiwlom, Gellerom, Ch. Faberom, drom Fränklom, Gansom, Dawidom Götzlerom, A. Kornmehlowej, J. Götzom, O. Hautom, drom Goldmanom, P. Herschdörferowej, J. Gruschowom, I. Grünhutom, J. Geldzählerom, Ch. Holländrom, S. Hullesom, Osiasom Bleiweissom, H. Jortnerowej

Zarząd Ochronki Żydowskiej w Tarnowie

Z okazji zaślubin kolegi NUSKA WILDA z p. MINKĄ GELB serdecznie gratuluje **S. D. Leibler**

Perfidia bundowska

W swoich ulotkach przedwyborczych bundowcy opowiadają cuda o swojej działalności na Radzie miejskiej. Ludzi jednak wyników ich pracy nie widzą, bo są one równe zeru. Nie każda interpelacja, nie każdy wniosek nawet nie każda mowa wygłoszona na Radzie stanowi zdobycz dla ludności. Ale nawet w tych słownych bojach udział bundowców był nad wyraz skromny. Nie słyszeliśmy nigdy o tym, by przemowy bundowców na Radzie wywarły jakieś wrażenie.

Ale brak wyników pracy, brak jakiegokolwiek sukcesu chcą bundowcy zakrzyczeć atakami na swych przeciwników politycznych, a zwłaszcza na syjonistów. Gdy braliśmy w r. 1929 udział w wyborach było źle, — gdyśmy następnie w r. 1933 postanowili absentować się przy wyborach było również niedobrze, a najgorzej postępujemy wedle zdania bundowców obecnie, bo znowu bierzemy udział w wyborach, Dlaczego było źle w r. 1929? Bo zdaniem bundowców połączyliśmy się wówczas z chadecją, antysemitami, sanatorami z B. B. W. R. i td.

Nie wstydzimy się jednak owego sojuszu z roku 1929, bo oparty on był na programie, który przyniósł tarnowskiemu mieszczaństwu zaszczyt. Program wyborczy ówczesnego bloku polsko-żydowskiego obejmował między innymi następujące zwroty:

„Tylko dobrze zrozumiana współpraca wszystkich mieszkańców bez różnicy wyznania i narodowości może zapewnić miastu należyty rozwój.

Zblokowane stronnictwa chrześcijańsko-żydowskie połączyły się do tych wyborów pod hasłem zgodnej współpracy dla dobra wszystkich mieszkańców, **pod hasłem rzetelnego i faktycznego równouprawnienia wszystkich** mieszkańców miasta **bez różnicy narodowości i religii** (vide ulotka PPS).

Czy mamy się zatym wstydzić bloku wyborczego z r. 1929? Stanowczo nie!

A program ten nie pozostał jedynie na papierze. Socjaliści straszyli nas wówczas, że gdy przyjdziemy na radę bez nich, większość chrześcijańsko-antysemicka zdradzi nas i będzie prowadzić politykę gminną przeciw Żydom. Tymczasem okazało się, że program był realizowany rzetelnie i że żadnej krzywdy Żydom nie wyrządzono. Żydzi mieli 45% mandatów a następnie uzyskali 45% z wszelkich sum przeznaczonych na subwencje i dotacje na rzecz instytucji oświatowych, kulturalnych i opieki społecznej — zgodnie zresztą z ich stanem liczebnym w Tarnowie.

Nigdy wpływy Żydów na Ratuszu nie były tak wielkie jak w r. 1929. Nigdy ludność żydowska nie miała w Radzie tak wytrawnych i dobrych przedstawicieli jak w r. 1929.

To, że w bloku były reprezentowane ugrupowania sanacyjne nie było wówczas zdradą demokracji, bo przecież PPS urządziła w całej Polsce strajk kolejowy dla poparcia przewrotu majowego, a Witos był wówczas uosobieniem reakcji.

Demonstracje robotników po ulicach miasta Tarnowa dawały wyraz swej sympatii dla przewrotu majowego, który wytworzył następnie obóz sanacyjny.

Skoro PPS jako przedstawicielka demokracji mogła wówczas sympatyzować ze sanacją, to i nam to wówczas było wolno. A jeżeli PPS doznała rozczarowania, to i my w tym kierunku mieliśmy niemały zawód.

W r. 1933 nie braliśmy znowu udziału w wyborach, bo uważaliśmy to w owym czasie za celowe i słuszne. Pokazaliśmy miastu, że nie chodzi nam o mandaty i że nam na fotelach radzieckich nie zależy.

Bund zaś perfidnie twierdzi, że „syjonistyczni adwokaci" nie mogli się pogodzić co do podziału mandatów.

Gdyby adwokatom syjonistycznym chodziło o fotele, byliby je wówczas z pewnością dostali i byliby niewątpliwie brali udział w wyborach. Może był to błąd taktyczny, że syjoniści w wyborach udziału nie brali ale tylko pozbawiony zdrowego rozsądku człowiek może twierdzić, że syjoniści odsunęli się od wyborów, bo adwokaci nie mogli się pogodzić co do podziału foteli. Jest to zresztą argument, którym wówczas wojowali p dr Silbiger i p. Kulesza z „Hasła". No a teraz popełniamy znowu zbrodnię, że bierzemy udział w wyborach, choć adwokaci syjonistyczni walczyli jak zawsze dotychczas o to, by nie umieszczano ich na liście kandydatów.

Usunęliśmy z bloku wszystkich skompromitowanych polityków a chcemy i będziemy prowadzili na Radzie politykę żydowską i demokratyczną, wciągnęliśmy do współpracy wszystkie aktywne siły żydowskie, ale nie podoba się to Bundowi. Bund chciałby bowiem mieć monopol na reprezentację narodu żydowskiego.

Naród żydowski jednak nie chce o tym słyszeć, by Bund był jego reprezentantem a tę swoją wolę zadokumentuje masowym udziałem przy wyborach i głosowaniem na listę „Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego Nr 4. **Dr G.**

O co walczy Zjednoczony Żyd. Blok Wyborczy

O demokratyczne rządy na ratuszu
O racjonalną i oszczędną gospodarkę miejską
O sprawiedliwy rozdział podatków gminnych
O rozszerzenie opieki społecznej i zmniejszenie bezrobocia
O poparcie dla przemysłu, handlu i rzemiosła
O pełne i faktyczne równouprawnienie ludności żydowskiej
O jedność żydowską

PRZECIW
antysemityzmowi
dyskryminacji ludności żydowskiej
demagogicznym hasłom nienawiści rasowej i narodowej
doktrynerskiemu zacietrzewieniu klasowemu

Z frontu wyborczego

Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy rozwijał w ostatnim tygodniu przedwyborczym bardzo żywą i intensywną działalność propagandową. Prawie codziennie odbywają się zgromadzenia wyborców licznie frekwentowane, a wywody mowców spotykają się z wielkim uznaniem zebranych, którzy jednogłośnie uchwalają głosować na listę Nr 4.

Zebranie syjonistów

Staraniem organizacji syjonistycznej odbyło się we czwartek 23 zebranie szeklowców. Przemawiali pp. dr Fisch, dr Goldberg i Lerner, a w dyskusji zabrał głos przedstawiciel lewicy Poale Syjonu p. mgr Lenkowicz, który przemawiał za listą Bundu. Dosadną i trafną odpowiedź otrzymał jednak ten „syjonistyczny" sojusznik Bundu od tow. dra Schenkla, który uzasadnił konieczność zjednoczenia sił żydowskich dla obrony praw żydowskich.

Wielka manifestacja w Beth Hamidraszu

Zgromadzenie wyborców odbyte w niedzielę 26 lutego w Beth Hamidraszu zamieniło się w wielką manifestację na rzecz listy Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego. Obszerny Beth Hamidrasz był przepełniony wyborcami z wszystkich sfer ludności żydowskiej, którzy w skupieniu przysłuchiwali się porywającym wywodom mowców, których nawoływania do głosowania na listę Zjednoczonego Bloku spotkały się z ogólnym uznaniem.

Zagaił i przewodniczył przewodniczący Komitetu wyborczego Bloku p. dr W. Schenkel. Dłuższe przemówienia wygłosili pp. Salamon Mehr i Aron Rosenzweig, którzy złożyli sprawozdanie z działalności klubu radnych żydowskich, prostując niektóre wiadomości rozpowszechniane przez Bund i odpierając zarzuty Bundu skierowane przeciw radnym żydowskim. Porywające przemówienia wygłosili pp. Wolf Götzler, L. Birnbaum i dr W. Schenkel. Wszyscy mowcy podkreślili radosny fakt, że w obliczu ciężkiej sytuacji ludności żydowskiej wszystkie ugrupowania wyszły z ciasnych ram partyjnych i utworzyły wspólny blok dla zdobycia odpowiedniej reprezentacji, która będzie zdolna godnie i sumiennie bronić interesów ludności żydowskiej naszego miasta. Mowcy ostro napiętnowali demagogię Bundu, który w swej obecnej walce wyborczej nie przebiera w środkach i rozpowszechnia o swych przeciwnikach nieprawdziwe wiadomości, a fakty przekręca i przedstawia w fałszywym świetle. Bund — stwierdzili mowcy, który jest partią wybitnie klasową, Bund który zawsze twierdził, że z ogółem żydowskim nic go nie łączy — dzisiaj nagle przed wyborami przybrał togę obrońcy całego narodu żydowskiego i pod tym płaszczykiem chce złowić głosy żydowskie. Wyborcy żydowscy jednak są politycznie dojrzali i potrafią odróżnić ten nagły pozorny patriotyzm żydowski zrodzony ad hoc tylko na okres wyborów — od prawdziwej wierności dla żydostwa.

Kandydaci listy Nr 4 — to ludzie zrośnięci na śmierć i życie z żydostwem i dlatego sumiennie i godnie reprezentować będą żydostwo na Radzie miejskiej. Dlatego też wyborca żydowski w zrozumieniu potrzeb chwili we własnym interesie głosować będzie jedynie na kandydatów z listy Nr 4, obejmującej wszystkie ugrupowania polityczne i zrzeszenia gospodarcze oraz związki ortodoksyjne.

Przemówienia wszystkich mowców spotkały się z wielkim uznaniem i zostały nagrodzone hucznymi oklaskami.

Zebranie z Stow. Kupców i Przemysłowców

W sobotę 25 i w niedzielę 26 bm., odbyły się zgromadzenia wyborców w lokalu Stow. Kupców zwołane wedle zawodów względnie branż. Przemówienia wygłosili pp. dr Schenkel, Wolf Götzler, mgr Spielman, M. Schwanenfeld, Aron Rosenzweig. Salamon Mehr i Rubin Strauss. Jednogłośnie uchwalono głosować na kandydatów z listy Nr 4.

Akcja młodzieży syjonistycznej

We wtorek, 28 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie kierowników wszystkich organizacji młodzieży syjonistycznej w sprawie wyborów do Rady miejskiej. Jednogłośnie uchwalono rozwinąć silną akcję na rzecz Bloku żydowskiego i oddać do dyspozycji dla tej pracy całą młodzież zrzeszoną w powyższych organizacjach.

WYBORCY! Oddajcie kartki wyborcze Nr 4 bez skreśleń, bo kandydaci najpotrzebniejsi w Radzie Miejskiej mogliby nie uzyskać mandatu

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie